

Środa, 27 marca 1968 r.
Rok XXIII Nr 74 (6619)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Pod przewodnictwem W. Gomułki

Narada pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR

W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się 26 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KC Władysława Gomułki narada pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich partii. W naradzie udział wzięli członkowie Biura Politycznego KC — J. Cyrankiewicz, E. Gierek, Z. Kłiszko i R. Strzelecki, sekretarze KC o-

raz kierownicy wydziałów KC.

W trakcie narady omówiono aktualne zadania organizacji i instancji partyjnych. Ponadto Władysław Gomułka poinformował zebranych o przebiegu spotkania przed stawiciele partii i rządów krajów socjalistycznych, które odbyło się 23 bm. w Dreźnie.

Zobowiązania i czyny społeczne na cześć V Zjazdu PZPR

Z każdym dniem napływa co raz więcej meldunków o podejmowaniu przez załogi fabryk, przedsiębiorstw i instytucji Łodzi i województwa zobowiązań i czynów społecznych dla uczczenia V Zjazdu partii.

Pracownicy Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Prze myslowego postanowili o 5 mie sięcy przed planowanym terminem oddać do użytku hale produkcyjną wznoszoną dla Łódzkich Zakładów Radiowych, zaś obiekt socjalny o 2 miesiące wcześniej. 400 godzin przeznaczono na pracę społeczną przy porządkowaniu placu budowy. O 2 miesiące przed terminem zostanie przekazany Politechnice Łódzkiej budynek gdzie będzie się mieściła tzw. hala wysokich napięć. Załoga zakładu prefabrykacji tego przedsiębiorstwa zobowiązała się wykonać plan roczny do 20 grudnia br. oraz wykonać dodatkową produkcję wartości 300 tys. zł.

Pracownicy Łódzkiego Przedsiębiorstwa Roboty Telekomunikacyjnych podjęli zobowiązanie o wartości około 2 milionów złotych. Łącznościowcy w Tomaszowie Mazowieckim postanowili przeprowadzić wszystkie prace związane z doprowadzaniem linii telefonicznych do różnych wsi już do 30 czerwca br. Dzięki temu 40 wsi, które nie były przewidziane w planie telefoniczacji w bież. roku otrzyma telefon.

Załoga Przedsiębiorstwa Spo żywego Przemysłu Tereno-

wego w Zdunskiej Woli postanowiła m. in. dodatkowo wyprodukować w I kwartale br. 1,5 tys. hektolitrow piwa oraz 1 tonę słodu.

Przeszło 160 tys. zł zaoszczędza pracownicy Łódzkiej Wytwórni Papierosów. Załoga przepracuje 800 godzin przy pracach społecznych na rzecz miasta.

Załoga Łódzkiego Przedś. Budownictwa Przemysłowego zobowiązała się oddać 30 dni przed terminem budynek dla przedszkola przy ul. Reytana 48, na 60 dni — magazyn dla spółdzielni zaopatrzenia i zbytu, na 30 dni — motel dla PKS oraz na 30 dni — budynek mieszkalny w osiedlu Karolew.

Załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego w Rąbieniu, pow. Łódź zobowiązała się przekroczyć planowane ilości oprysków drzew owocowych o 20 proc., zaś wartość usług o 5 proc. Ponadto postanowio no wprowadzić nową formę usług, tj. wykonywanie przeglądów technicznych ciągni ków w terenie, na miejscu u użytkownika. Traktorzyści z ośrodka przepracują społecznie 200 godzin przy budowie dróg. (W)

Włochy

Śledztwo przeciwko dwóm ministrom

W Rzymie otwarto dwa równoległe śledztwa przeciwko ministerstwu turystyki oraz kultury. Chodzi o niewłaściwe wydatkowanie sumy miliardów lirów. 10 miesięcy temu anonimowy list oskarżył i ministrów i byłych ministrów o wykorzystywanie funduszy rządowych na cele partyjne i zarazem o rozrzućnięcie gospodarki pieniężnej na cele administracyjne, m. in. na nadmierne liczbę sekretarek.

Katastrofa kolejowa w Kamieńcu Ząbkowskim

W nocy z poniedziałku na wtorek pociąg pospieszny, jadący z Warszawy przez Wrocław do Kudowy-Zdroju, najechał na stacji Kamieniec Ząbkowski na stojącą pod semaforem na tym samym torze lokomotywę. W wyniku zderzenia zostali ranni: maszynista parowozu stojącego przed semaforem Florian Ściebiesz ze stacji Kamieniec Ząbkowski oraz 2 pasażerki pociągu pospiesznego: Antonina Warczak z miejscowości Potworów oraz Aleksandra Kaniek z Warszawy (ul. Konopnickiej 37 m. 33). Ranni nieporażeni zostali do szpitala w Ząbkowicach Śląskich.

„My studenci Politechniki Warszawskiej zebrani na legalnym wiecu w dniu 13 marca 1968 r. w obecności JM Rektora i Senatu składamy na ich ręce Rezolucję z niżej następującymi postulatami, prosząc o przekazanie jej tekstu do Sejmu PRL, KC PZPR i innych wyższych władz”.

Tak brzmi wstęp jednej ze studenckich rezolucji. Ponieważ rezolucja ta podjęta została na wiecu legalnym, odbytym za zgodą Rektora, a przy tym zarówno co do charakteru jak i intencji uchwalających ją — ma wszystkie cechy wystąpienia publicznego, przeto dobru prawem każdego obywatela jest wypowiedzenie swego zdania o niej, a prawem i chyba nawet obowiązkiem publicysty — uczynienia tego publicznym. Podejmijmy tedy taką próbę, niechże nie pomijając, bez względu na to, czy w poszczególnych kwestiach zgadzamy się czy nie.

„W związku z tragicznymi zajściami w środowisku studenckim Warszawy w ostatnich dniach, solidaryzując się ze studentami pozostałych Uczelni warszawskich, żądamy”:

Nim przejdziemy wskazać do tego, czego żądają uchwalający tę rezolucję, warto a nawet trzeba poświęcić choćby kilka słów komentującemu mu wstępowi. Zawiera ten wstęp dwa elementy. Po pierwsze — element oceny ostatniego wydarzenia w środowisku akademickim, które nazywa „tragicznymi zajściami”. Po drugie — element solidarności z resztą studentów warszawskich.

Co do pierwszego — zgoda. Istotnie były to wydarzenia

Potrafimy bronić zdobyczy socjalizmu

Społeczeństwo solidaryzuje się z linią polityczną partii

Listy i depesze do W. Gomułki

Potrafiliśmy walczyć o socjalizm — potrafimy bronić jego zdobyczy. To hasło zespala dzisiaj miliony ludzi w całym kraju, opowiadających się zdecydowanie za polityką partii, przeciwko wszelkim próbom dezorganizacji naszego życia. Depesze, które od 8 dni nadchodzą do Komitetu Centralnego partii na ręce Władysława Gomułki — są dodatkowym przejawem jednoznacznej woli narodu: zagrozić drogę reakcyjnym wichryciom, nie pozwolić syjonistom na szkalowanie dobrego imienia narodu polskiego. Ludzie pracy — piszą w imieniu całych zespołów pracowniczych i w imieniu własnym — wyrażają wdzięczność partii za stworzenie warunków dla wszechstronnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego naszego kraju.

Miedzy innymi listy do Komitetu Centralnego PZPR na deszy od pracowników artystycznych, administracyjnych

Rezolucja aktywu SD ze Śródmieścia Łodzi

Aktyw Stronnictwa Demokratycznego Śródmieścia Łodzi uchwałił na ostatnim plenum DK SD rezolucję solidaryzującą się ze stanowiskiem zajętym przez KC PZPR i I sekretarza KC Władysława Gomułkę w sprawie burzycieli porządku na wyższych uczelniach.

W rezolucji tej czytamy między innymi: „Członkowie SD zgodnie ze swą tradycją stoją na gruncie patriotyzmu, demokracji i idei nierozdzielnej sojuszu z partią klasy robotniczej, nie będą szczędzić sił w umacnianiu więzi pomiędzy klasą robotniczą i inteligencją, pomiędzy klasą robotniczą i młodzieżą studencką — jutrzejszą kadrą inteligencji polskiej”.

Szwecja znosi

wszelkie ograniczenia w handlu ze Wschodem

W Sztokholmie podano oficjalnie do wiadomości, że z dniem 1 marca Szwecja znosi wszelkie ograniczenia w handlu z krajami obozu socjalistycznego. Oznacza to, że szwedzcy eksporterzy nie będą potrzebować starać się o licencje eksportowe w handlu z tymi krajami. Tym samym Szwecja zlikwidowała ostatnie pozostałości zimnej wojny w handlu zagranicznym. Ograniczenie w szwedzkim eksporcie obowiązuje natomiast w stosunku do Rosji.

Stanowisko cyniczne i bezczelne

Ignorując rezolucję Rady Bezpieczeństwa Izrael przygotowuje nową agresję

Agencja Tanjug pisze, że z Ammanu nadchodzą doniesienia informujące o ponownej koncentracji oddziałów izraelskich na jordańsko-izraelskiej linii przegrany ognia. Wedle tych doniesień, siły izraelskie prowadzą koncentrację na południe od Jeziora Galilejskiego. Obserwa-

torzy — pisze Tanjug — nie wykluczają, że mogą to być przygotowania do nowej agresji przeciwko Jordanii. Częściowym potwierdzeniem tych przewidywań są rozlegające się w Jeruzolimie głosy, które ignorując całkowicie nieodłączną rezolucję Rady Bezpieczeństwa, domagają się dalszych akcji skierowanych przeciwko arabskiemu ruchowi oporu.

Cytowana agencja w innej depeszy donosi z Ammanu, że w rozmowie z dziennikarzami król Husajn oświadczył, iż nie jest i nie może być przeciwny działalności partyzantów arabskich na obszarach okupowanych, bowiem nie może występować przeciwko ludziom, „którzy utracili wszystko i którzy zostali wygnani ze swych domów”. Tym samym król potwierdził, że nie ma zamiaru brać pod uwagę absurdalnych żądań izraelskiego agresora, by Jordania wzięła na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo sił okupanta na garnietych przez niego obszarach.

A. Kosygin przyjął ambasadora Jordanii

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin, przyjął we wtorek ambasadora Jordanii, A. Zurejkę, na jego prośbę i przeprowadził z nim przyjacielską rozmowę. W rozmowie poruszono problemy stojące przedmiot zainteresowania obu stron, a zwłaszcza sprawy związane z niedawnymi i agresywnymi akcjami Izraela przeciwko Jordanii.

Wiosenne prace polowe rozpoczęte

We wtorek nadeszły wiadomości z województw koszańskiego i szczecińskiego, że i tam siewy wiosenne zostały rozpoczęte. W tamtejszych warunkach klimatycznych jest to wypadek dość rzadki. Tak więc, poza rejonem północno-wschodnim w całym kraju wiosenna kampania siewna została rozpoczęta wcześniej niż zwykle.

cyjnych, a na terenach wyższych uczelni za zgodą rektora. Albo więc stojmy na gruncie Konstytucji i wypływającego z niej porządku prawnego i społecznego — albo działamy wbrew nim, a wtedy chcemy być nie — bierzemy na siebie wszelkie przewidziane i nieprzewidziane skutki takiego postępowania. Takie są elementarne reguły każdej działalności politycznej.

Wreszcie co do wolności słowa, to warto chyba oddzielić tu dwie sprawy. Po pierwsze — swoboda posiadania i wypowiadania własnych poglądów politycznych czy jakichkolwiek innych. Dobra wiadomość: Polscy po 1956 r. nie zabraniają nikomu posiadania jakichkolwiek poglądów. Inna sprawa — to rozpowszechnianie wrogich poglądów, które jest sprzeczne z prawem. Natomiast jest oczywiste, że posiadacze i głosiciele poglądów sprzecznych ze statutem, programem czy linią polityczną PZPR czy ZMS byli z tych politycznych organizacji usuwani. Co było i jest w każdej organizacji politycznej rzeczą zrozumią i konieczną. Nie byłoby konieczne, gdyby posiadacze i głosiciele takich poglądów sami do tych organizacji nie wstępowali, bądź spostrzegliby zasadnicze różnice polityczne — sami z nich występowali. Po zostając bowiem uprawiają polityczną hipokryzję.

Po drugie — mówiąc o wolności słowa autorzy rezolucji, jak się domyślam, mają na myśli informację (prasową, radiową itp.). Znow — zgodnie z Konstytucją i założeniami naszego ustroju nie zgadzamy się na wykorzystywanie środków masowej informacji do celów antysocjalistycznych i antypolskich. Na ten temat nie ma dyskusji. Natomiast na pewno można i warto podyskutować na temat tego, czy zakres a nade wszystko szybkość informowania o różnych

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Słuszne i niesłuszne

Wokół studenckiej rezolucji

nia tragiczne. Pytanie jednak, co autorzy rezolucji przez to sformułowanie rozumieją. Są tu dwie możliwości. W wąskim rozumieniu sprawy — problem ograniczenia się do samych zajęć, a więc nielegalnych wieców, przeryw w funkcjonowaniu uczelni i starcie z organami porządkowymi. ORMO i Milicją. Rozważanie i ocenianie owych wydarzeń ograniczone tylko do tego zakresu sprawy jest jednak w oczywisty sposób powierzchowne, co nie znaczy, iż te sprawy nie wymagają dalszego przedyskutowania i przede wszystkim przemyslenia przez wszystkich. Ale przecież nie jest to cała prawda — a niepełna prawda jest nieprawdą. Wierzyć trzeba też dostrzec i przemysleć to, co było przedtem, trzeba spojrzeć w głąb zjawiska. A wtedy staje się oczywiste, że tragiczne zajścia były konsekwencją tragicznego nieporozumienia, czy zgola oszustwa, polegającego na tym, że młodzież akademicka w większości w najlepszej wierze — dała się wciągnąć w prowokacyjne działania polityczne, nie rozumiejąc ani ich ukrytych źródeł, ani sprzecznych z polską racją stanu celów. Jeśli więc mówimy o tragicznym tych zajściu (choć można by dyskutować, czy nie jest to jednak określenie zbyt daleko idące) — to tragizm ten tkwi przede wszystkim w tej głębszej warstwie zjawiska, a więc w

politycznym niewyrobieńiu środowiska akademickiego, w jego — niech mi studenci wybaczą — szczerość — politycznej naiwności. Oczywiście — w skutkach także. Ale tym się różni prawdziwa polityka od kawiarniano — klubowego gadulstwa, że prawdziwy polityk musi znać i rozumieć przyczyny i możliwe skutki każdego przedsięwzięcia, a w ich ocenie kieruje się wyłącznie faktami a nie słowami. Polityka słów oderwanych od faktów jest demagogią, a demagogia zawsze prowadzi do fatalnych następstw.

Co do solidarności zaś — to jest to zjawisko zrozumiałe i normalne w każdym środowisku, posiadającym jakiś wewnętrzny więź. Gdybym był studentem — zapytałbym jednak autorów zaproponowanej rezolucji — z kim mam się solidaryzować. Czy także z autorami i kolporterami ulotek jawnie obrażających moją władzę i mój kraj, czy też tylko z tymi, stanowiącymi zresztą ogromną większość, którzy rzeczywiście chcieli dobrze? To chciałbym wiedzieć, przynajmniej to, zanim dalbym się ponieść pięknemu hasłu „solidarność”. Przecież teraz do samej treści rezolucji, a więc „żądamy”:

1. Przestrzegania Konstytucji PRL, a w szczególności § 71, który brzmi: PRL zapewnia Oby-

watonom wolność słowa, druku, zgromadzeń i wieców, pochodów i manifestacji”.

Tak jest, zapewnia. Ale ta sama Konstytucja stanowi wyraźnie — jaki jest ustroj Polski, gwarantuje jego socjalistyczny charakter. I jest to zasada nadrzędna, z której wynika przeciwieństwo implikacji dla zakresu wolności słowa zgromadzeń itp. Jakże? Oczywiście takie, że swoboda wypowiedzi i zgromadzeń, wieców i manifestacji nie może być wykorzystana przeciwko charakterowi naszego socjalistycznego ustroju. Tymczasem wiadomo, że kampania polityczna popierająca zajęcia studenckie (przygotowywane potajemnie publikacje na użytek wrogich nam ośrodków z granicznych, kolportowanie ulotek na terenie uczelni, prowokacyjne wystąpienia niektórych członków Związku Literatów Polskich, agitacja za ulicznymi manifestacjami nielegalnymi itp.), jak i niektóre wystąpienia i hasła podczas zajęć w środowisku akademickim — miały mniej lub bardziej jawny charakter antysocjalistyczny, co dla rozumiejącego polityczne realia oznacza także charakter antypolski.

Poza tym — Konstytucja jest ustawą zasadniczą, z niej dopiero wywodzą się wszelkie szczegółowe normy prawne. Te szczegółowe normy, zgodnie nie tylko z literą, ale i ustrojowym duchem Konstytucji — określały, w jaki sposób w praktyce urzeczywistnia się np. wolność wieców czy pochodów. Mówią te przepisy, że wiec, pochód czy zgromadzenie może odbyć się za zgodą właściwych władz administra-

WYRAŻAJĄC WSPÓŁCZUCIE
ZONIE I RODZINIE
zmarłego dnia 24. III. 1968 r.

JERZEGO URBANOWICZA

GRAFIKA „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

zawiadamiamy wszystkich życzliwych Jego pamięci, iż
pogrzeb odbędzie się dziś, 27. III. br., o godzinie 16
na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

ZESPÓŁ REDAKCJI „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Na Centrum Zdrowia Dziecka

Uczniowie i nauczyciele Technikum Ekonomicznego Nr 1 (Drewnowska 171) wpłacili 500 zł na budowę Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

Na ten sam cel 400 zł wpła- cili uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 79 (No- wotki 138), z okazji zbliżają- cego się Dnia Pracownika Służ- by Zdrowia. (w)

„Dzień kultury radzieckiej”

Łódzki Dom Kultury i ZŁ TPPR organizują imprezę oświatowo-artystyczną „Dzień kultury radzieckiej”, która odbędzie się dziś — 27 bm. — w ŁDK (sala 305), o godz. 16, pn. „ZSR — zgodna rodzina narodów”.

Wzmacnia w niej udział przed- stawicielstwa ambasady ZSRR oraz kierownictwo Domu Kultury Radzieckiej w War- szawie. Po otwarciu wy- stawy, prelekcji o kulturze, zwyczajach i obyczajach na- rodów ZSRR — projekcja filmu fabularnego. (j. kr.)

Dziś inauguracja obchodów Międzynarodowego Dnia Teatru

Dziś rozpoczyna się w na- szym mieście trwające do 5

Z kuponem „DL” na „Bereziaków”

Jak już informowaliśmy, Teatr Powszechny otrzymał wy- różnienie — „Srebrną Łódkę” — za sztukę „Bereziacy” — K. Obidniaka.

Cheć umożliwić naszym Czy- telnikom obejrzenie tej sztuki, w porozumieniu z dyrekcją tea- tru organizujemy w środę — 3 kwietnia — o godz. 16, spe- cjalne przedstawienie. Bilety na nie będzie można nabywać po cenach zniżonych za oka- zaniem kuponów „Dziennika”. Poniżej zamieszczamy taki ku- pon.

KUPON
upoważniający do nabycia
2 biletów
po cenach zniżonych
na sztukę „Bereziacy”
w Teatrze Powszechnym

Odpowiedzi redakcji

STAŁA CZYTELNICZKA: O- przeliczenie renty może Pani wystąpić dopiero po rozwiąza- niu umowy o pracę, ale nie później niż 31. XII br., gdyż po tym terminie renty nie bę- dą już przeliczane. Dodatek do emerytury za każdy rok, ponad 20 lat pracy w Polsce Ludowej przysługuje tym eme- rytom, którzy przepracowali te lata przed osiągnięciem wie- ku emerytalnego.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

FREZEROW, tokarzy i ślusarzy remontowych za- trudnia natychmiast Łódzkie Zakłady Remontowe Maszyn Poligraficznych, Łódź, Narutowicza 34. Zgłoszenia przyjmujemy dzia- kał codziennie w go- dzin. 7-15. 1171-k

INŻ. ARCHITEKTA z uprawnieniami budowlany- mi na stanowisku st. projektanta i inżyniera lub technika budowlanego na stanowisku kierownika sekcji kontroli wycen prac projektowych z prak- tyką w biurze projektów — przyjmie Wojewódz- kie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego „Agroprojekt” w Łódzi, Wieckowskiego 20. Wa- runki pracy i płacy do omówienia. Oferty przy- jmuje sekcja kadr, pokój nr 40, II p., tel. 281-00, wewn. 40. 1300-k

ST. PROJEKTANTÓW i projektantów z uprawn- nieniami budowlanymi instalacji sanitarnych, szczególnie w zakresie wentylacji, zatrudni na- korzystnych warunkach Łódzkie Biuro Projekt- ów Budownictwa Przemysłowego Łódź, Kopci- ńskiego 20. Zgłoszenia przyjmujemy sekcja organiza- cyjno-kadrowa. 1169-k

OGŁOSZENIA DROBNE

DOM z wygodami ku- pić. Może być bliźnia- czy. Mieszkanie — 3 po- koj z kuchnią na za- kładzie 1925 do września miane. Oferty „50300” Prasa, Piotrkowska 96.

PLAC w Inowłodzu, pięknie położony (nad- Pilicą) sprzedam. Łódź, tel. 323-62. 50331-k

PUDEŁKI sprzedam. Wa- pienna 26 50005-k

KROŚNO wąskie, ręcz- ne z regulatorem sprze- dam. Tel. 372-93, godz. 16-18. 50368-k

W sklepach nasiennych sezon



Wiosna zameldowała się zgo- dnnie z kalendarzem. Od kilku dni rozpoczął się ruch w skle- pach nasiennych. W najwię- kszym z nich przy ul. Piotr- kowskiej w południe zastaje- my około 20 osób w kolejce.

— Czy jest cebula dymka?
— Nie ma.
— A gladiolus?
— Też nie.

Inni kupujący mają wię- cej szczęścia. Otrzymują za- dane nasiona warzyw i kwia- tów oraz nawozy. Narzędzi na- otkach jest sporo, ale kli- enci kręcą głowami na nie najlepsze ich wykonanie.

W porównaniu do wzorco- wego sklepu wnetrze punktu przy ul. A. Struga jest bardzo ubogie. Mimo to klientów i tu nie brakuje. Może „dlate- go, że zaopatrzenie jest do- bre. Tutaj można dostać je- szcze poszukiwaną dymkę i niektóre odmiany gladioli. Sprzedawcy nie przyrzekają, że lada dzień nadejdą jeszcze inne odmiany. Naturalnie bra- ki są także. Nie ma azotoksu ani w płynie ani w proszku. Ktoś otrzymuje też odpowiedź „nie” na pytanie, czy może dostać nasiona kapusty kop- chehaskiej. Mężczyźni, którzy chcą nabyć opryskiwacz sprze- dawcy demonstruje dość do- bry aparat „Sano”. Nieste- ty, cena jego jest zbyt wyso- ka — 2400 zł.

W sklepie przy ul. Łagiew- nickiej róg Wojska Polskiego również duży ruch. We wto- rki u nas tak zawsze — mówi kierowniczka. To przecież dni targowe. Sporo kupujących rekrutuje się z mieszkańców miejscowości podmiejskich. Tu także brak dymki, która jak informują sprzedawcy, już została sprzedana. Gladioli natomiast jeszcze nie ma. Ma- ją nadejść lada dzień. Zaopatrzenie w sumie nie jest jednak złe. Jest np. duży wy- bór nawozów.

W rozmowie z działkowca- mi, którzy dokonywali zaku- pów, dowiedzieliśmy się, że tegoroczne zaopatrzenie skle- pów nasiennych oceniali jako dobre. Podstawowe nasiona zarówno warzyw jak i kwia- tów otrzymali; niektóre ogro- dy zorganizowały zakup zbior- rowy. Narzekają natomiast bardzo na narzędzia. Łopaty są tak miękkie, że niszcza się bardzo szybko. Brak jest do-

Wypożyczalnia kostiumów

W związku ze Świątami Dniem Teatru warto przypom- nieć, że opiekę nad teatrami niezawodowymi sprawują w Łódzi i województwie oddziały woj. Zarządu Związku Teatrów Amatorskich oraz Rada Pro- gramowa.

Ostatnio na propozycję Rady Programowej ZTA Łódzkie wia- dze szkolne oddały do dyspoz-ycji Zarządowi Woj. ZTA lokal

w gmachu VII LO (Kościsz- ki 65) na urządzenie w nim wypożyczalni kostiumów tea- tralnych oraz biblioteki reper- tuarowej, z której korzystać będą teatralne zespoły szkol- ne i amatorskie z terenu Ło- dzi i województwa.

Prace organizacyjne nad uru- chomieniem obu tych placówek są już w toku. (M.)

W 31 rocznicę śmierci K. Szymanowskiego

Uroczysty koncert w 31 rocz- nicę śmierci wybitnego kom-pozytora Karola Szymanow- skiego odbędzie się jutro, o- godz. 18, w Muzeum Sztuki (Wieckowskiego 36). Organiz-uje go Łódzkie Towarzystwo

Muzyczne imienia tego kompo-zytora.

W programie: Z. Siłwińska — śpiew, Z. Płoszaj — skryp-ka, Z. Lasocki — fortepian i E. Dulski — słowo wprowadza-jące. (O)

brych hartowanych sekatorów i tanich praktycznych opryski- waczy.

Działkowcy martwią się tak- że o zaopatrzenie w drzewka owocowe. W ubiegłym roku drzewek było bardzo mało i poszły jak woda. Jest obawa, by ta sytuacja nie powtórzy-ła się w obecnym sezonie.

Dobrze się stało, że nasio- na zarówno warzyw jak i owo- ców sprzedają także kwia- ciarnie. W wielu oknach kwia- ciarni wystawiono pączuszki z nasionami. Kupujących nie brakuje. (Kas.)

Foto — L. Olejniczak

Na zdjęciu: w sklepie nasiennym przy ul. A. Struga.

Wystawa-kiermasz

W salonie wystawowym „Do- mu Technika” (Plac Komu- ny Paryskiej 5) w dniach od 27 marca do 4 kwietnia czyn- na będzie wystawa — kiermasz reprodukcji malarstwa pol- skiego i obcego. Codziennie w- godz. od 10 do 18 (z wyjątkiem niedziel) ekspozowane tu bę- dą reprodukcje dzieł malarzy polskich, francuskich, niemie- ckich, holenderskich, radziec- kich i innych w cenie od 70 zł. Reprodukce te — na co zwrac-amy uwagę zakładom pracy — służą mogą do dekoracji po- mieszczeń, lokali biurowych, sal konferencyjnych i świetlic, jak również domów hotelo- wych, klubów itp. M.

Za i przeciw mundurkom szkolnym

- Gdyby więcej chłopców...
- Sami demoralizujemy...
- Szkoła słuchania i rządzenia

Zamieszczamy kolejne frag- menty w naszej dyskusji na- temat mundurków szkolnych i jednocześnie informujemy że dobiega ona końca. Wy- powiedzi można nadsyłać do 31 marca. Wśród uczestników dyskusji rozlosujemy nagro- dy wartości 3 tys. zł.

„Po artykule „Szkoła próż- ności” zabierałam głos wypo- wiadając się za mundurkami i zapewne nie zabrałabym teraz głosu, gdyby nie wypowiedzi innych Czytelniczek. Szczegół- nie głos ucznia IV klasy Tech- nikum Elektrycznego zamiesz- czony w „Dzienniku” w dniu 20 bm. wypowiedziający się za „spodniami i marynarkami najlepiej w granatowym ko- lorze” — a więc faktycznie za- jednolitym ubraniem — skło- nił mnie do tego.

Największe brawa dla tego ucznia za mądre słowa nt. mini-spodnie 30 cm powyżej kolan, za którymi wypowie- działa się grupa dziewcząt z ogólniaka. Gdyby więcej chłop- ców swoje zdanie na ten temat przekazało swoim koleżan- kom, którzy uważają, że „mini” podoba się chłopcom, szybko by tego rodzaju propozycje wywietrzyły dziewczętom z- głów.

Oddaję swój głos za mun- durnikami, opracowanymi przez osoby znające się na tym, by- leby nie przesadzono znów z nowoczesnością. Projekt musi być taki, aby sprostał zarów- no wymogom mody, jak i względem estetycznym, jednak bez udziwnień rzekomo su- permodnych, które spotykamy w sklepach z odzieżą.”

MONIKA K.

„Jestem matką syna, który uczęszcza do LO. Wymaganie, jakie stawia mi mój syn pod- względem ubioru przeraża- ją mnie i przekraczają moje mo- żliwości finansowe. Tłumaczę synowi, iż nie wyglądem, lecz wiedzą należy imponować bliźnim, ale moje perswazyje nie odnoszą skutku. No cóż — mój syn nie chce być gorszy od innych, a nawet w swojej sytuacji czuje się upośledzo- ny wobec kolegów lepiej ma- terialnie usytuowanych, któ- rym rodzice sprawiają odzież często z komisu. W ten spo- sób w środowisku młodzieżo- wym rodzi się pewnego rodza- ju snobizm i współzawodni- czenie kto drożej i kto lepiej ubrany.

Przykre, iż nie zdajemy sobie sprawy, z faktu że sami demoralizujemy nasze dzieci. Dotkliwie odbija się to na- budzenie domowym rodzicom, a ponadto rodzi się poczucie krzywdy w tych dopiero kształtujących się młodych sercach.

Biorąc pod uwagę powyższe względy, popieram gorąco po- zycję wprowadzenia este- tycznych, praktycznych tu- dzież zaprojektowanych zgod-

Rekontry

Pokłon Melpomenie

Nie wiem kto wynalazł teatr, ale gdybym wie- dział, chętnie bym mu dziś uściłnął rękę. Jest to bowiem ta dziedzina sztuki, dzięki której prze- żywamy rzeczy najwspaniał- sze. Kto nigdy nie był w teatrze, ten nie zna praw- dziwego smaku sztuki, a kto nie zna smaku sztuki, ten nie zna smaku życia.

Ileż możemy przeżyć sami z siebie pięknych chwil w życiu? Bardzo mało, mniej nawet niż się nam wydaje. Tylko dobry teatr jest w stanie pomnożyć w nas mo- menty wielkich oczarowań urodą tego świata. Tylko wielki aktor jest w stanie rozświetlić nas od wewnątrz, rzucić blask na nasze prze- żyte codziennym bytowa- niem zmysły i zapalić w- myśli. Tylko on może strą- cić nas do piekła ludzkiej egzystencji i wznieść do nie- ba mądrości. Ukazać bez- miar ludzkiego cierpienia i ludzkiego szczęścia. On je- den zdolny jest nam pomóc w przeżywaniu własnego świata, w odkrywaniu swej nędzy i swej wielkości. Odnawia słowem znaczenie prostych znaków, gestem od-

świeża znaczenie elementar- nych pojęć. Takich jak mi- łość i namiętność, ból i cier- pienie, przyjaźń i nienawiść, szczerłość i fałsz.

Człowiek w gruncie rze- czy przecież prawie wcale nie wie jaki jest i dopiero sztuka umożliwia mu poznanie samego sie- bie, w tym sztuka teatru chyba najpełniej. Aktor iden- tyfikuje się z postacią przez siebie graną, my identyfikuj- my się z aktorem. Aktor jest twórcą mitów i ich no- sicielem. Ucieleśnia prze- żnię mity społeczne kultury masowej. Perzanowska sa- mym tylko głosem stworzy- ła gigantyczną matkę — Pol- kę — obywatelkę, która sta- ła się instytucją społeczną funkcjonującą realnie chyba jak Liga Kobiet.

To rzecz bardzo częsta, że postać, którą aktor gra, przechodzi na jego życie pry- watne. Mit staje się wów- czas pasożytem na jego ar- tystycznej osobowości. Nie- ma więc chyba drugiego ta- kiego zawodu gdzie w sukce- sie mieściłby się zarodek kłeski. Ekwivalentem za tę kłeskę jest sława i popular- ność, które dają satysfak- cję moralnej władzy nad ludźmi. Równa się ona wła- dzy kapłanów, a może na- wet samego Pana Boga.

W krwiobiegu kultury ak- tor może nie jest naj- ważniejszym, lecz nie- wątpliwie najpiękniejszym ogniwem. Reprezentuje tak wysublimowane rzemiosło, że naradziłem pracy jest je- go własna struktura psy- chiczna. Instrumentem twó- rczym aktora jest jego wła- sna osobowość. Aktor speł- nia nasze wyobrażenia o na- samych. Stabym pozwala- przeżywać chwile siły, ma- łym chwile wielkości, wle- zionym chwile wolności, brzydkim chwile piękności, achórliwym chwile heroicz- me, gruboskórnym chwile delikatności. Już to wystar- czy ażeby aktora cenić i kochać.

Za tę chwilę wzruszeń i bezkompromisowych wrażeń- łości jakich nam dostarcza- na odwiecznych misteriach w teatrum — dzięki.

KAROL BADZIAK

Stacja San.-Epid. zamknęła kiosk cukierniczy

Łódzka Stacja Sanitarno- Epidemiologiczna zamknęła ostatnio kiosk cukierniczy przy ul. Pięknej 25, należący do Ge- nowaty Mularczyk. Kontrola stwierdziła w nim przechowy- wanie wyrobów cukierniczych w anty-sanitarnych warunkach. (w.)

Sport i turystyka na warsztacie radnych

Komisja Kultury Fizycznej i Turystyki RN m. Łódź przy- jąła do wiadomości sprawozda- nie z wykonania planu gospo- darczego i budżetu w tej dzie- dzinie, uznając je za realizację za- prawdy. Na kulturę fizycz- ną i turystykę RN m. Łódź przeznaczają w ub. roku 6,1 mln zł, co zostało wykorzy- stane w 98,7 proc. Dodatkowo PZU przeznaczyło 69,5 tys. zł na akcję ratowniczą w ośro- dach wypoczynkowych, a z- Toto-Lotka przekazano 18,2 mln zł. W tym roku na sport i turystykę z funduszy rady przeznaczają się 6,3 mln zł.

Radni uchwalili, aby w ciągu najbliższego czasu organi- zować spotkanie członków ko- misji z naczelnym architek- tem Łódzi, w celu omówienia lokalizacji niektórych projek- towanych przez społeczeństwo inwestycji sportowych i wypo- czynkowych, boisk, lodowisk, basenów itp.

Radni zapoznali się także z

działalnością przychodni spor- towo-lekarskiej. W ub. roku lekarze rozmaitych specjalno- ści przeprowadzili przeszło 50 tys. badań. Niestety, poradnia nie posiada wielu aparatów, które są niezbędne do otocze- nia zawodników łódzkich wła- ściwą opieką lekarską. (Kas.)



— Czy są jeszcze uwalni- ki wiosenne?

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

8. Wiad. 8.15 Od melodii do melodii. 9.00 Dzieci słuchają muzyki. 9.20 P. Czajkowski - II suita. 10.00 „Lalka” - odc. 10.20 „Wesoło dziś w naszej wsi”. 10.45 „Zabiegł, które ratują przed kalectwem” - pogadanka. 11.00 Estrada piosenkarzy - M. Fogg. 11.15 Melodie Wiednia. 11.45 Felieton M. Koffy. 12.05 Wiad. 12.10 „Koncert z polonezem”. 12.45 „Rolniczy kwadrans”. 13.00 „Zgadywanki - malowanki”. 13.20 „Swojskie melodie”. 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”. 14.00 „Markietanka” - rep. 14.20 Melodie na organach Hammond. 14.30 Z estrady i scen operowych. 15.00 Wiad. 15.05 „Nasze spotkania”. 15.10 Rumunia. 15.30 „Wyprowadzenie domowe” opow. 15.50 Nowości Veritonu. 16.05 „Studio Rytm przedstawia...”. 16.25 „Historia przed mikrofonem”. 16.35 „Radiostop sportowy”. 16.50 „Tu jestem potrzebny”. 17.00 Studio Rytm. 17.30 Ciekawe książki. 17.40 „Kwadrans z dedykacją”. 17.55 Wiad. 18.00 Koncert. 18.40 Muzyka i aktualności. 19.05 Koncert reklamy. 19.20 „Wielejście spotkania”. 19.35 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik. 20.25 Kronika sportowa. 20.40 Koncert Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Audycja poetyczna. 22.00 „Pod rozgłos opo-

ni”. 22.20 Słuchamy muzyki. 22.50 C. Porter - Wiązanka melodii. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Wiad. sport. 23.15 Wspomnienie o ks. prof. dr H. Reichcie. 23.30 Utwory K. Szymanowskiego. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 „Zielone sygnali”. 9.50 Transkrypcje popularnych piosenek. 10.00 Suita orkiestrowa. 10.25 Opolskie rozmaitości. 11.25 Sceny zespołowe. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 (E) Komunikaty. 12.30 (E) „Podróże bliższe i dalsze” - rep. 12.50 (E) Muzyka popularna. 13.15 (E) Chwila muzyki. 13.25 „Eksploracja w katedrze” - fragm. 13.45 Muzyka polska. 14.30 Wiązanka mel. 14.45 Aud. dla dzieci „Błękitna sztafeta”. 15.00 Zespoły rozrywkowe. 15.30 Melodie z Mazurskich Jezior. 15.50 Monitor Nauki. 16.00 Wiad. 16.07 Z muzyki klasycznej. 16.46 (E) Aktualności łódzkie. 17.00 (E) „Go dzina w mieście”. 17.30 „Bałtycka wachta”. 18.45 Kurs leż. franc. 19.00 Wiad. 19.07 Jan Kiepura i jego przeboje. 19.30 „Człowiek z budki suflera” - sztuka. 20.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wiad. sport. 21.31 Symfonia Szostakowicza. 21.51 Chwila poezji. 21.54 C. Debussy - Kwartet smyczkowy. 22.23

Przegląd filmowy. 22.53 Cocktail melodii. 23.15 Uniwersytet Radio wy. 23.25 Gra zespołu „The Mexicans”. 23.50 Wiad.

TELEWIZJA

10.05 „Tajemnica palarni opium” - film z serii: „Sherlock Holmes” (Katowice). 10.55 Fizyka (kl. VII) „Stany skupienia ciał” (W). 12.45 Chemia (kl. VII) „Woda” (W). 15.45 Matematyka I roku. „Calka oznaczona”, cz. II (Wrocław). 16.25 Matematyka I roku. „Calka oznaczona”, cz. III. (Wrocław). 16.55 Dziennik TV (W). 17.00 „Zreczyne ręce” (Poznań). 17.15 Telekram (W). 17.25 PKF (W). 17.35 „Kamień żyły” - film prod. czechosłowackiej (W). 17.45 Wiadomości dnia (E). 18.00 „Tropik pod kominem” - rep. film. (W). 18.30 „Miroirs” - Maurice go Ravela - program muzyczny-baletowy (Gdańsk). 19.00 „Safari” - film Tele-Aru (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 „Tajemnica palarni opium” - film z serii: „Sherlock Holmes” (Katowice). 20.55 „Światowid” - magazyn spraw międzynarodowych (W). 21.25 Studio 63: Eurypides - „Elektra”. Ok. 22.15 Dziennik TV (W). 22.35 Matematyka I roku (powt. z Wrocławia). 23.10 Matematyka I roku (powt. z Wrocławia).

Nowe oznaczenia na geologicznej mapie

Ponad 460 tysięcy metrów bieżących otworów geologiczno-poszukiwawczych i eksploatacyjnych odwiera w roku bieżącym ekipy przedsiębiorstwa „Poszukiwania Naftowe”. Najwięcej otworów w poszukiwaniu ropy naftowej odwierd się na Niziu Polskim, podgórz Karpát i w samych Karpatach.

W tym roku również ekipy przedsiębiorstw poszukiwań naftowych prowadzić będą głębokie wiercenia sięgające do 3 tys. metrów w głąb ziemi. W roku 1970 wiercenia takie sięgać już będą 5 tys. metrów. Intensyfikacja prac poszukiwawczych możliwa jest dzięki rozwojowi zaplecza naukowego naszego państwa. Na zapleczu tym pracuje ponad półtora tysiąca osób. Najwię-

szym ośrodkiem badań geologicznych jest warszawski Instytut Geologiczny, w skład którego wchodzi oddział w Krakowie, Kielcach, Sosnowcu i Wrocławiu. Pracownicy tego instytutu mają na swoim koncie odkrycia takich cennych złóż surowcowych, jak: miedzi, siarki, węgla brunatnego, soli kamiennej i różnych surowców skalnych.

Wielkim sukcesem naszych geologów było odkrycie i udokumentowanie złóż soli potasowej w rejonie Zatoki Puckiej, a także rud cynku i ołowiu leżących poza tradycyjnymi obszarami nieeksploatowanymi, chrzanowskiej i bytomskiej. Z roku na rok poprawia się jakość sprzętu znajdującego się w dyspozycji ekip poszukiwawczo-wiertniczych. Nasz

wiad geologiczny dysponuje najnowszymi urządzeniami i aparaturą geofizyczną pochodzącą z zakupów zagranicznych, z dostaw radzieckich, niemieckich, angielskich. W ostatnich latach fabryki urządzeń i maszyn górniczych, a także zakłady automatyki przemysłowej i aparatury precyzyjnej przystąpiły do produkcji bardzo skomplikowanego sprzętu wiertniczego i poszukiwawczego.

W pracach nad geologiczną mapą kraju uczestniczy aktywnie nasze lotnictwo. Zainstalowana na polskich samolotach aparatura geofizyczna i fotograficzna ułatwia określenie terenów bogatych w złoża cennych surowców i minerałów. SOK.

WAZNE TELEFONY

Informacja telefon. 03
Pogot. Ratunkowe 99
Pogot. MO 07 400-06 500-00
Straż Pożarna 08
Informacja PKS 265-98
Informacja PKP 581-11

TEATRY

TEATR WIELKI g. 18
„Halka” (przedst. zamknięte)
TEATR POWSZECHNY g. 18.30 „Radziwiłł Pańskie Kochanki” (przedstawienie zamknięte).
TEATR JARACZA (w sąli ul. Moniuszki 4-a) g. 15 „W pustyni i w puszczy”. g. 19 „Apel”.
TEATR NOWY g. 15 „Tłaczka”.
MAŁA SALA g. 20 „Zeglarz”.
TEATR 7.15 g. 19.15 „Zielony gil”.
OPERETKA - g. 19 „Dziękuję ci, Ewo”.
ARLEKIN - nieczynny
PINOKIO - g. 17.30 „Dziecko i gwiazdy”

MUZEJA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) g. 10-11.
MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne w g. 10-17.
MUZEUM SZTUKI (Wickowskiego nr 36) g. 9-15.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) g. 11-17.

KINA

BAŁTYK - „Bohater naszych czasów” od lat 14 (radz.) g. 10. 12.30, 15, 17.30, 20

GO? gdzie? KIEDY?

POLONIA - „10 małych Indian” od lat 16 (ang.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
WOLNOŚĆ „Skarb biżanzyjskiego kupca” od lat 14 (czeski) g. 18, 12.30 (15, 17.30 - seanse zamk.).
WŁOZKIARZ „Poradnik matrymonialny” od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
ADRIA „Złotego Alaski” od lat 16 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
CZAJKA „Sami na wyspie” (jug.) od lat 14, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
ENERGETYK - nieczynny
GDYNIA - „Błędne gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy” od lat 13 (wł.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
HALKA - „4 pancerni i pies” III seria: „Rudy, miód i krzyż”. „Most” od lat 7 g. 15.30, 17.45. „Ptaki” od lat 16 (USA) g. 20 i MAJA „Sami swoi” od lat 14 (pol.) g. 16, 18, 20.
ŁACZNOŚĆ - „Rzeka Czerwona” od lat 14 (USA) g. 19.
EDK - „Dziewczyna o wielonych oczach” od lat 16 (ang.) g. 15, 17.30, 20.
MŁODA GWARDIA - „Amerykańska zona” od lat 16 (wł.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
MUZA - „Żywy Matusza” od lat 16 (pol.) g. 16, 18, 20

OKA „Winnetou” II ser. (jugosl.) od lat 11 g. 16, 18, 20.
POLESIE - „Samotność długodystansowa” od lat 16 (ang.) g. 17, 19.
POPULARNE - „Niki się śmieć nie będzie” (czeski) od lat 16, g. 15, 17, 19.
PRZEWIOSNIE - „W16 części północy” od lat 7 (USA) g. 16, 18; „Gra bez reguł” od lat 16 (czeski) g. 20.
PIONIER - „Iwano Goła” od lat 7 (czeski) g. 16, 18; „Teresa Desqueyroux” od lat 16 (franc.) g. 20.
POKÓJ - „Gdzie twoje miejsce” od lat 18 (czeski) g. 15.30, 17.45, 20.
REKORD - „Wielki wyścig” od lat 11 (USA) g. 10, 13, 16, 19.
ROMA - „4 pancerni i pies” II seria od lat 7 (pol.) g. 9.30, 12 „Faraon” od lat 16 (pol.) g. 14.30, 18.30.
SOJUSZ - „Quentin Durward” od lat 11 (USA) g. 15, 17.15, 19.30.
STOKI - „Ostatnie polowanie” od lat 14 (USA) g. 15.30, 17.45, 20.
STYLWY - STUDYJNE „Syn marnotrawny” od lat 16 (wł.) g. 15.30, 17.45. Festiwal filmów meksykańskich „Umilowani” reż. Juana Ibaneza i Juana Jose Garzoni g. 20.
STUDIO - „Bandyci z Orgosolo” od lat 14

(wł.) g. 17.15, 19.30
SWIT - „Wojna i pokój” I seria od lat 14 (radz.) g. 10, 13, 16, 19

Kino polskich filmów
TATRY - Bajki: „Morska przygoda”, „Literka”, „b”, „Karnawał”, „Przygoda u Eskimosów”, „Wierny jamnik” g. 16, 17, „Sublokator” od lat 16 (pol.) g. 18, 20

DZURY APTEK

Ossowskiego 4, Gagarina 6, Tuwima 19, Piotrkowska 25, Przybyszewskiego 86, Limanowskiego 1, Karolewska 46.

DZURY SZPITALI

Ul. Curie-Skłodowskiej 15 - przyjmują rodzice i chore ginekologicznie z dziennej Górna; ul. Sterlinga 13 - z rejonu poradni „K” przy ul. Koneńskiego 32 i Nowicki 80; ul. Przyrodnicza 7-9 - z rejonu poradni „K” przy ul. Piotrkowskiej 107 i 109; ul. M. Fornalskiej 37 - z dziennej Polesie; ul. Łagiewnicka 34-38 - z dziennej Bałuty i Włocław.

Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności - tel. 03.

Nočna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137, tel. 444-44 - zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19-5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godz. 16-7.

Nočna pomoc pielęgniarstwa, Al. Kościuszki 48, tel. 324-08 - zgłoszenia telefoniczne na zabieg do domu w godz. 19-4.

— Jakże zjawiska zachodzą wiosną? — Z pół znikają śnieg, w rzekach pękają lody...

— Co jeszcze? — Z ciepłych krajów przylatują bociany i inne ptaszki...

— Czyli wiosna... — To najlepsza pora na kupowanie LÓDÓWEK!

Sprzęt mechaniczny jest do nabycia w sklepach MHD, PSS, „ELDOM” i PDT „UNIWEKSAŁ”.

Rozwój form opieki nad dziećmi i młodzieżą szkolną

Ponad 17,375 milionów złotych wynoszą na przestrzeni ostatnich trzech lat (1966-68) nakłady resortu oświaty na opiekę nad dziećmi w przed szkołach, świetlicach, internatach i innych placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Z tej kwoty wydatki przewidziane w roku bież. stanowią 6,041 mln zł. Przedszkola obejmowały w roku 1966 swoim zasięgiem ponad 476 tys. dzieci.

Mamy ogółem ponad 1700 internatów, w tym 413 przy liceach ogólnokształcących.

1346 przy szkołach zawodowych i 33 internaty międzyszkolne.

Poważną część młodzieży szkół średnich korzysta z pomocy państwa w formie stypendiów. W roku 1966/67, o trzymywały stypendia ok. 262 tys. uczniów szkół zawodowych, co stanowi ok. 30 proc. ogółu młodzieży kształcącej się w tych szkołach.

Ważną rolę opiekuńczo-wychowawczą spełniają świetlice szkolne, domy kultury, dzieci i młodzieży, ogrody ter-

danowskie, które rozwijają zainteresowania i zapewniają opiekę po zakończeniu lekcji, kiedy rodzice są jeszcze w pracy. W roku 1966 z zajęć w domach kultury dzieci i młodzieży korzystało 120 tys. uczestników, a z zajęć w świetlicach szkół ogólnokształcących 361 tys. Niektóre świetlice przedłużają swój dzień pracy do późnych godzin wieczornych lub popołudniowych - są to tzw. pół internaty, gdzie dzieci otrzymują posiłki i odrabiają lekcje.

W dniu 24 marca 1968 roku zmarła w wieku lat 76, opatrzona św. sakramentami, najukochańsza siostra, bratowa i szwagierka

S. + P.
LUCJA URBANIAK
długoletnia nauczycielka szkół łódzkich.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się dnia 27. III, br. o godz. 15 z kaplicy emmentarskiej św. Franciszka na Chojnach, o czym zawiadamia RODZINA

Dnia 25. III. 1968 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami

S. + P.
Aleksandra Szuttenbach
Wyprowadzenie drogi zwłok nastąpi dnia 28. III, br., o godz. 14 z kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pożegnani w smutku
MAŻ, DZIECI, SYNOWA, ZIEĆ i WNUKI

W dniu 26. III. 1968 r. zmarła w wieku lat 47

S. + P.
Henryk Pietrasiak
Pogrzeb odbędzie się dnia 28. III, br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach, o czym powiadamiają przyjaciele i znajomi
ŻONA i RODZINA



TEUM. R. DZIERŻKO

— Chciałbym zobaczyć się z zaufaną sekretarką miss Minerwy Minden lub jej powiernikiem - rzekł Mason. - Jestem Perry Mason i przychodzę w bardzo pilnej sprawie.

— Proszę poczekać - odpowiedział tegi osobnik i zwrócił się do telefonu ukrytego w ścianie. Po chwili przekazał wiadomość przez słuchawkę, która była tak skonstruowana, że stojący w pobliżu nie byli w stanie usłyszeć, co powiedział.

Zapytał: — A kto jest z panem?

— Paul Drake, prywatny detektyw.

Znów zwrócił się do telefonu, następnie powiesił słuchawkę i rzekł: — Proszę tędy.

Mason z Drake'em mineli hall i idąc za szefem służby domowej znaleźli się w pokoju, który był widocznie kiedyś biblioteką. Obecnie został tak urządzony, że w pewnym stopniu spełniał rolę poczekalni ze stołami, dywanami, krzesłami krytymi skórą. Łączyła ona w sobie luksusowy pokój w

kosztownie urządzonej mieszkaniu z biurem, w którym czekali ludzie.

— Proszę spocząć - powiedział szef służby domowej i wyszedł z pokoju.

Po chwili szybkim krokiem weszła wysoka, o bystrym spojrzeniu kobieta lat około pięćdziesięciu.

— How do you do, mr. Mason - rzekła na powitanie. - Jestem Henrietta Hull, zaufana sekretarka panny Minden i jej powiernik w jednej osobie. A ten pan, jak się domyślam, to mr. Paul Drake, detektyw. Usiadła swobodnie na krześle i rzuciła na nich brysujące spojrzenie.

— Pan życzył sobie zobaczyć się ze mną, mr. Mason?

— Właściwie - odpowiedział Mason - chciał zobaczyć się z Minerwą Minden.

— Wiele osób chciałoby tego - zauważyła Henrietta Hull.

Mason uśmiechnął się.

— A czy mam zaszczyt mówić z panną Hull czy z panią Hull?

— Po prostu z Henriettą Hull - odpowiedziała, śmiejąc się. - Lecz jeśli pan chce mnie koniecznie tytułować, to proszę zwracać się do mnie per pani.

— Czy możemy zobaczyć się z miss Minden?

— To jest absolutnie wykluczone, mr. Mason. Kiedyś adwokat panny Minden dowiedział się, iż pan pragnie się z nią spotkać, przekazał swej klientce specjalne instrukcje, zgodnie z którymi pod żadnym pozorem nie wolno jej prowadzić rozmów z panem.

— Pomówię z nim, jeżeli uznasz to za konieczne.

Henrietta Hull potrząsnęła głową.

— To nie byłoby właściwe, mr. Mason. Mr. Knox nie jest stałym adwokatem panny Minden.

— A kto?

— Nikt - odpowiedziała Henrietta Hull. - Miss Minden angażuje adwokata tylko wtedy, gdy jest jej potrzebny. Okazało się, że dla prowadzenia tego rodzaju sprawy najodpowiedniejszym adwokatem jest mr. Knox.

— Czy można wiedzieć, dlaczego?

Oczy jej nieco zlagodniały.

— Pyta pan o to dlatego, gdyż czuje się pan urażony jako adwokat? - spytała.

— Nie. - Jestem po prostu ciekawy. Pani, wydaje mi się, jest bardzo praktyczna. Przypuszczam, że ma pani jakąś listę adwokatów.

— Rzeczywiście tak jest, mr. Mason. Posiadamy taki wykaz - przyznała. - Zdradzę panu, iż otwiera pan listę adwokatów, których można wynająć w sprawach dotyczących zbrodni lub poważnych przestępstw. Są inni prawnicy, którzy zajmują się wypadkami samochodowymi i sprawami dotyczącymi naruszenia regulaminu ruchu. Mr. Knox został wybrany do tej sprawy tylko z uwagi na różnorodne kompetencje, a wcale nie dlatego, że często gra w golfa z sędzią, przed którym sprawa była rozpatrywana.

— A w jaki sposób dowiedziała się pani, który sędzia będzie wyznaczony na rozprawę sądową?

Uśmiechnęła się.

— Miał pan przecież omówić pewną sprawę z miss Minden...

— W porządku - rzekł Mason. - W takim razie wyłóż karty na stół. Miss Minden wynajęła sobowtóra.

— Naprawdę? - zdziwiła się Henrietta Hull unosząc brwi. - Czy pan się nie myli, mr. Mason?

— Mówię prawdę.

— A więc dobrze. Pan oświadcza, że ona wynajęła sobowtóra. I co z tego wynika?

— Zakłócenie spokoju publicznego w porcie lotniczym było sprytnie spreparowane, ażeby wypuklić fakt, że miss Minden miała sobowtóra. Miss Minden jednak bardzo szybko i chytrze zdecydowała się wziąć na siebie odpowiedzialność za strzelanie. Doszła do wniosku, że takie rozwiązanie sytuacji jest dla niej korzystniejsze niż ujawnienie faktu, iż wynajęła sobowtóra.

— To jest zaskakujące oświadczenie, mr. Mason. Mam nadzieję, że pan posiada dowody.

— Stwierdzam fakt - powiedział Mason. - Chciałbym, żeby pani zakomunikowała o tym Minerwie Minden. Chciałbym również, żeby pani powiedziała jej, iż potrafi być bezwzględny przeciwnikiem. Nie znam wprawdzie jeszcze wszystkich powiązań podstępnej gry, którą uprawia. Ogłoszenie, na podstawie którego został wynajęty sobowtór, wydaje mi się podejrzanym. Stanowiło ono przynętę, ażeby zwabić sobowtóra do wykonania z góry wyznaczonej i drobniawo opracowanej roli, a następnie do wpadnięcia w śmiertelność pułapkę. W tej chwili młoda kobieta - sobowtór znalazła się w wielkim niebezpieczeństwie. Proszę mnie, żebym opowiedział policji wszystko, co wiem. Nie mogę jednak pozwolić ze względu na pannę Minden, by cała historia nabrała rozgłosu. Stanowiłoby to dla gazet temat dla gazet.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) - Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95 społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80 (rekwizytów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny i „Panorama” 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 279-76. Płat ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.) Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książek „Ruch” - Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumery raty kwartalnie 39 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95.